

Pogłębiajmy nieustannie przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR
— strzeżmy jej jako największego skarbu,
jako ostoji pokoju, niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny



GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 9 X 1953 r.

Nr 241 (2986)

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim fundamentem szczęśliwej przyszłości narodu polskiego

Przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza
wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego TPP-R

Szanowni Zebrani!

Zebranie nasze odbywa się u wstępu do tradycyjnego już u nas w Polsce, a równocześnie zawsze pełnego nowych politycznych, społecznych i kulturalnych treści. Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zagajając nasze dzisiejsze obrady chciałbym stwierdzić, że poważnym naszym zadaniem, zadaniem wszystkich działaczy Towarzystwa, zadaniem organizacji masowych jest uczynić wszystko, aby Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nasycić pełną treścią naszego życia tak bogatego w różnorodne przejawy i dowody rozkwitu przyjaźni polsko-radzieckiej.

W miesiącu tym mocniej niż kiedykolwiek stanąć muszą przed naszymi oczyma nieprzerpane fakty historyczne, które stanowią podwalinę naszego stosunku do Związku Radzieckiego, podwalinę naszej przyjaźni, kamień węgielny polityki Polski Ludowej, wyraz uczuć i dążeń narodu polskiego.

Faktem historycznym jest, że z caratem, żandarmem Europy, walczyli rosyjscy rewolucjonści i najlepsi synowie narodu polskiego, wal-

czący o nasze społeczne i narodowe wyzwolenie.

Faktem jest, że Rewolucja Październikowa uwalniając narody Rosji z feudalnego jarzma wyzysku, proklamowała niepodległość Polski.

Faktem jest, że Polska burżuazja przechwytyjąc niepodległość Polski i zaprzęcając ją zachodnim imperia- listom, chciała uczynić z Polski czołową bojówkę kontrrewolucji, chciała jej sensem istnienia uczynić antysowie- lizm, wrogosć do Kraju Rad, gotowość ofiar na ołtarzu wielkich magnatów dolaru i funta, nafty i żelaza, amatorów ukraińskiego zboża i rosyjskich surowców.

Faktem jest, że wskutek tej sprzedanej polityki polskiej burżuazji interesy narodu polskiego narażone zostały na największe w historii niebezpieczeństwo, szanse niepodległości zaprzepaszo-

czono; chłop i robotnik wpełnieni zostali w nędzę i bezrobocie, w beznadziejność jutra, ujarzmieni w kajdach rodzimego faszyzmu, zagnani na emigrację za chlebem, a bojownicy ludu — do Berezki Kartuskiej. Polska biedna i zacofana, była wśród państw kapitalistycznych ponurym kopcusiakiem z mocarstwowymi wasami Piłsudskiego, była kolonią międzynarodowego kapitału, żerowiskiem hien tuczających się nędzą i potem polskiego ludu, była bezwolną piłką w grze wielkich światła giełdy i wyzysku.

Faktem jest, że ten burżuazyjny, antynarodowy sens istnienia Polski przedwrze- śniowej jako antysowieckiego narzędzia imperialistów, stał się — pomijając już wszystkie inne konsekwencje — zbrodniczym bezsensu z punktu widzenia polskiej racji stanu, stał się grobem, który Polsce kopała burżuazja i najdoskonalsze wcielenie głupoty i zbrodniczości polskiej burżuazji — sanacja, wspólnie z endecją, prawicą socjalistyczną i ludową.

Faktem jest, że naród polski ogłuszony i oslepiiony tramtadacką propagandą mocarstwowej bez pokrycia doprowadzony został przez prohitlerowską politykę polskich władców na skraj przepaści i wystarczyło dobrze przygotowany i dobrze wymierzony bandycki cios hitlerowski, abyśmy znaleźli się na dnie narodowej katastrofy.

Plomiennym oskarżeniem zbrodniczej polityki polskich władców stały się skazane na beznadziejną klęskę bohater- skie porywy polskiego żołnierza upamiętnione w licznych bitwach od Westerplatte i Helu, przez Kutno po lasy karpaccie. Władcy wypoczywali już za granicą po pami- cnej ucieczce, gdy lud War- szawy na barykadach bronił jeszcze swego ukochanego miasta. Te pomniki bohater- stwa stawały się obok innych poprzednich walk polskiego ludu kamieniem węgielnym nowej ludowej Polski.

Jest aż nazbyt sprawdzonym rachunkiem cierpień polskiego narodu liczba 6 przeszło milionów ofiar hitlerowskiego ludobójstwa, bez- graniczne zniszczenie całego kraju oraz powtórne wyda- nie przez polską burżuazję Warszawy na śmierć i takie unicestwienie, jakiego nie zna w takiej skali historia.

Mało też zna historia prze- mian w losach narodu i zwo- tów w takiej skali i w takim tempie, w jakim dokonali

się one w Polsce po wyzwole- niu. Jeszcze niedawno — na- ród skazany na niewolę i za- gładę, jeszcze niedawno — Warszawa tragiczny cmen-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Na uroczystości Miesiąca Przyjaźni do Warszawy przybyła delegacja WOKS

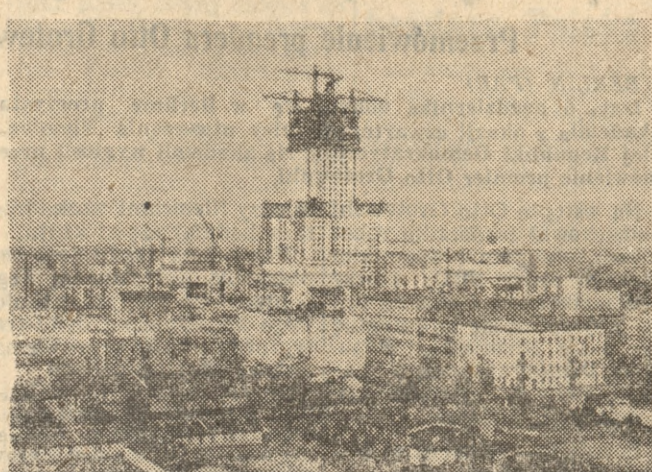
WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. przybyła do Warszawy delegacja Wszech- związkowego Towarzystwa Łącz- ności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), która weźmie udział w obchodach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W skład delegacji wchodzi m. in.: Wsiewołod Nikołajewicz, Stoletow — zastępca ministra kultury ZSRR, kandydat nauk agrobiologicznych, kierownik delegacji, Sergiej Romanowicz Sergijenko — dr chemii, kierow- nik laboratorium Instytutu Ropy Naftowej Akademii Nauk ZSRR, Gurgien Amajkowicz Ba- badżanian — członek Prezydium Akademii Nauk Ormiańskiej SRR, deputowany do Rady Naj- wyższej Ormiańskiej SRR, Mi- kołaj Platonowicz Bażan — pre- zes Związku Literatów Ukrainy, deputowany do Rady Najwyż- szej ZSRR, Giorgij Wsiewoło- dowicz Kiedysz — muzykolog, zastępca dyrektora Naukowego Instytutu Badawczego Teatru i Muzyki Min. Kultury ZSRR.

Ambasador A. Kundermann złożyła wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich

W związku ze świętem na- rodowym Niemieckiej Repu- bliki Demokratycznej, amba- sadorka nadzwyczajna i pełno- mocna Aenne Kundermann złożyła w dniu 7 bm. wieniec przy pomniku na cmentarzu żołnierzy radzieckich w War- szawie.



CAF. — fot. Zygm. Wdowiński.

W ostatnich dniach radziecy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina zwiększyli tempo prac, by w pełni zrealizować zobowiązanie podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej. Największe nasilenie przybrały prace przy budowie części wysokościowej Pałacu. Intensywne prace trwają również na pozostałych odcinkach budowy. M. in. w ciągu ubiegłego tygodnia zmontowano blisko połowę stalowej konstrukcji więzów kopuły wielkiej sali kongre- sowej.

Wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajów NRD Wilhelm Pieck wybrany ponownie prezydentem Republiki

BERLIN (PAP)

W środę 7 bm. odbyło się w Berlinie wspólne posiede- zenie Izby Ludowej i Izby Kra- jów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jedyny punkt porządku obrad prze- widywał wybór prezydenta Niemieckiej Republiki Demo- kratycznej, który zgodnie z konstytucją, wybierany jest przez obie Izby na okres czterech lat.

Przewodniczący Izby Ludo- wej Johannes Dieckmann po- witał ambasadorów i przed- stawicieli dyplomatycznych, którzy przybyli na uroczystą sesję i wiele wybitnych oso- bistości z krajów zaprzyjaź- nionych oraz gości z Niemiec zachodnich.

Następnie przewodniczący udzielił głosu Otto Nuschke- mu. Otto Nuschke zapropo- nował, aby prezydentem Re- publiki wybrać ponownie Wilhelma Piecka. Propozycja ta przyjęta została przez de- putowanych hucznymi dłu- gimi miłkącymi oklaskami. Ponieważ nie zgłoszono in-

nych kandydatur, przewo- dniczący zarządził głosowanie. Wszyscy deputowani podnie- śli się z miejsc głosując za po- nownym wyborem Wilhelma Piecka.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck, witany owacyjnie wszedł na salę obrad. Zgo- dnie z art. 102 konstytucji złożył on przysięgę w obecno- ści deputowanych obu izb.

Jan Izydoreczyk ambasadorem PRL w NRD

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa Polskiej Rze- czypospolitej Ludowej miano- wała dotychczasowego szefa misji dyplomatycznej PRL w Niemieckiej Republice Demo- kratycznej Jana Izydoreczy- ka ambasadorem nadzwyczaj- nym i pełnomocnym PRL w Niemieckiej Republice Demo- kratycznej.

Przykład Gajewa

Gwarno było w ubiegłą niedzielę w Gajewie przed bu- dyńkiem mieszczącym świetli- cę gromadzką. Chłopi tej gro- mady pierwsi w gminie Ję- drzejewo (pow. Trzcianka) wy- konali roczny plan sprzeda- ży zboża państwu i w zwia- zku z tym wystosowali list do chłopów innych gromad, apelując, by poszli w ich śla- dy. W liście swoim chłopci ga- jewscy przytoczyli podjęte przez przodujących rolników gromady — zobowiązania: m. in. Piotr Gracjan postanowił sprzedać państwu 6 bekoni, Marian Suszczyński — 6 bekoni, a Stanisław Jęsko 1500 l. mleka ponad obowią- zkowe dostawy.

Osiągnięcia chłopów Gaje- wa są m. in. wynikiem pro- wadzonego od dłuższego cza- su współzawodnictwa w rea- lizowaniu obowiązkowych do- staw z sąsiadującą gromadą Zofijewo. Gromada ta osią-

gnęła 88 proc. rocznego pla- nu dostawy zboża i zajmuje drugie miejsce w gminie. Gro- mada Gajewo za przodowni- ctwą w realizowaniu obowią-zkowych dostaw otrzymała od Powiatowego Pełnomocnika Ministerstwa Skupu premię pieniężną, która przeznaczona na remont świetlicy.

Cała gmina Jędrzejewo współzawodniczy z innymi gminami powiatu trzciankie- go o jak najszybsze przekro- czenie 90 proc. rocznego pla- nu sprzedaży zboża państwu. Na dzień 3 bm. gmina Kuź- nica Czarnkowska wykonała ok. 80 proc., a gminy Jędrze- jewo, Siedlisko, Krzyż i Bła- ży miały około 75 proc. rocz- nego planu. Od patriotycznej postawy chłopów, od dobrej pracy aktywów zależy teraz, która z gmin pierwsza prze- kroczy granicę dziewięćdzie- sięciu procent i z której gmi- ny chłopci pierwsi skorzystają (jeśli wykonali swe dostawy w 100 proc.) z przywileju sprzedaży nadwyżek zboża- wych na wolnym rynku.

Na zdjęciu widzimy pro- ducujących chłopów i aktyw- istów gminy Jędrzejewo tuż po zakończeniu zebrania gro- madzkiego w Gajewie; od le- wej sory z Gajewa — Ber- nard Dziabas, który dawno już wywiązał się ze wszyst- kich zobowiązań wobec pań- stwa; zastępca przewodniczą- cego Prezydium GRN — Jan Borek; przodujący gospodarz z Gajewa — Piotr Gracjan oraz przewodniczący Prezy- dium GRN — Józef Jedros.

(w)

Kierownictwo KPD wzywa naród do walki o zjednoczone, demokratyczne, pokoje Niemcy

BERLIN (PAP)

Z Duesseldorfu donosi A- gencja ADN, że w dniach 2 i 3 października odbyła się pod przewodnictwem Maxa Reimanna jedenasta sesja kierownictwa Komunistycz- nej Partii Niemiec (KPD). Na sesji obecni byli liczni przed- stawiciele załóg poszczególnych przedsiębiorstw.

Max Reimann wygłosił re- ferat pt. „Wnioski z wybo- rów do Bundestagu i walka KPD o pokój, jedność i de- mokrację”.

W liście otwartym do człon- ków i funkcjonariuszy SPD kierownictwo KPD proponu- je ustanowienie jednolitej ak- cji w celu podjęcia wzmo- żonej walki parlamentarnej o zjednoczenie Niemiec, po- kój i dobrobyt ludności. Wszystkich związków i kie- rownictwo KPD wzywa do energicznego odparcia zama- chów kłiki Adenauera zmie- rzających do podporządko- wania ruchu związkowego celom polityki wojennej.

Wystawa poświęcona Niemieckiej Republice Demokratycznej

WARSZAWA (PAP)

7 bm. w czwartą rocznicę utworzenia Niemieckiej Re- publiki Demokratycznej ot- warta została w Wojewódz- kim Domu Kultury Zw. Zaw. w Warszawie, wystawa po- święcona Niemieckiej Repu- blice Demokratycznej. Na u- roczystość jej otwarcia przy- byli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni- czej, Centralnej Rady Zwią- zków Zawodowych oraz liczni przedstawiciele społeczeń- stwa Warszawy. Obecni byli również przedstawiciele am- basady NRD z drugim sekre- tarzem ambasady Horstem Grunertem na czele.

N. M. Szwernik na czele radzieckiej delegacji na III Światowy Kongres Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że dnia 6 bm. wyjechała do Wie- dnia na III Światowy Kon- gres Związków Zawodowych radziecka delegacja związko- wa z przewodniczącym Wszechzwiązkowej Central- nej Rady Związków Zawodo- wych N. M. Szwernikiem na czele.

Niemiecka Republika Demokratyczna uczyni wszystko aby osiągnąć pokoje, demokratyczne zjednoczenie narodu

Przemówienie premiera Otto Grotewohla na uroczystej akademii w Berlinie

BERLIN (PAP)

Dnia 6 października odbyła się w Berlinie uroczysta akademii z okazji czwartej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na akademii wygłosił przemówienie premier Otto Grotewohl.

Na wstępie Otto Grotewohl podziękował serdecznie robotnikom, chłopom i wszystkim ludziom pracy NRD, którzy swą nieustanną i ofiarną pracą przyczynili się do osiągnięcia przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, w ciągu minionych czterech lat, poważnych sukcesów.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i utworzenie jej rządu — oświadczył dalej Otto Grotewohl — wykazały światowej opinii publicznej, że naród niemiecki nigdy nie zgodził się z amerykańską polityką rozbicia i z ujarzmieniem zachodniej części swej ojczyzny. Przeciw stawiając się sprzecznym z prawem międzynarodowym rozłamowej polityce imperialistów anglo-amerykańskich i ich pomocników niemieckich, stworzyliśmy niezłomną ostoję oporu narodowego, dając tym samym wyraz rzeczywistej woli narodu.

Premier Grotewohl podkreślił następnie trwałość państwowego, ekonomicznego i społecznego ustroju NRD. Za znaczył on, że naród i rząd NRD stanowią nierozdzielalną całość. Dobrym potwierdzeniem tego faktu jest haniebne fiasko prowokacji faszystowskiej, zorganizowanej 17 czerwca w Berlinie przez amerykańskich i zachodnio-niemieckich podżegaczy wojennych. Dzięki sukcesom gospodarczym i politycznym osiągniętym przez masę pracującą do 1952 roku — kontynuował Grotewohl — możliwe było powzięcie decyzji w sprawie zbudowania w Niemieckiej Republice Demokratycznej podstaw socjalizmu i wkroczenie — w ścisłej współpracy z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — na drogę prowadzącą do nowego, lepszego ustroju społecznego. Decyzja ta, oparta na woli najlepszej, przodującej części mas pracujących okazała się słuszną. Jeśli rząd przeszedł do nowego kursu w swej polityce, to uczynił to w tym celu, aby usunąć szereg dysproporcji w gospodarce narodowej, dostosować decyzje w sprawie jak najszybszego zbudowania podstaw socjalizmu do możliwości rozwoju ekonomicznego oraz ułatwić zbliżenie

Rząd bułgarski proponuje Grecji wznowienie stosunków dyplomatycznych

SOFIA (PAP)

W dniu 12 września br. ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej przekazało za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda rządowi Grecji propozycję wznowienia stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Rząd grecki za pośrednictwem swego stałego przedstawiciela w ONZ zaproponował wszczęcie bezpośrednich rozmów między przedstawicielami obu rządów.

W dniu 6 października ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej zakomunikowało sekretarzowi generalnemu ONZ, że rząd bułgarski zgadza się na propozycję rządu greckiego w sprawie wszczęcia bezpośrednich rozmów na temat przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Bułgarską Republiką Ludową a Grecją.

między Niemcami wschodniej i zachodniej części kraju.

Nowy kurs rządu jest bezpośrednią kontynuacją jego poprzedniej polityki pokojowej budownictwa demokratycznego i walki o prawa narodowe naszego narodu.

Cztery lata istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej niebicie dowiodły, że niemieckie masy pracujące pod kierownictwem zjednoczonej klasy robotniczej mogą osiągnąć wielkie sukcesy. Ostatnie cztery lata wykazały również, że Niemcy mogą zerwać z agresywną polityką militarystyczną i imperializmu niemieckiego, z ponurą spuścizną buty nacjonalistycznej i zgnębionego szowinizmu. Polityka narodowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest od samego początku polityką twórczą, pokojowej pracy i porozumienia między Niemcami. Tylko zjednoczone Niemcy, kroczące zdecydowanie drogą pokoju i rozwoju demokratycznego, mogą się stać wielkim mocarstwem, które za-

jęłoby godne miejsce wśród narodów świata.

Przed narodem niemieckim są dwie drogi. Jedną z nich — to droga wojny. Po katastrofach narodowych, jakie Niemcy przeżyli w ciągu ostatnich 50 lat, jasne jest, że powinniśmy kroczyć tylko drugą drogą, a mianowicie — drogą demokracji i pokoju.

Następnie Grotewohl zanalizował sytuację polityczną, która ukształtowała się w Niemczech zachodnich po wyborach do nowego Bundestagu bonńskiego. Podkreślił on, że zwycięstwo Adenauera w wyborach nie oznacza wcale, że naród niemiecki

Ambasador Republiki Hinduskiej w Moskwie u ministra Skrzyszewskiego

Bawiący w Warszawie ambasador Republiki Hinduskiej w Moskwie, p. K. P. Szizwasankara Menon złożył w dniu 7 bm. wizytę ministrowi spraw zagranicznych St. Skrzyszewskiemu.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)

7 bm., w przeddzień inauguracji Miesiąca Poglębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obradom przewodniczył Przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, wiceprezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. Na posiedzeniu obecny był przedstawiciel Wszechzwiązku Węgo Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) — Iwan Łukownikow.

Obrady plenarnego posiedzenia ZG TPPR poświęcone były podsumowaniu działalności Towarzystwa za okres od IV Krajowego Zjazdu TPPR oraz wytyczeniu dalszej drogi rozwoju tej masowej organizacji, krzewiącej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa wielką ideę przyjaźni i braterstwa narodu polskiego i narodów Kraju Rad.

Obrady zagal Przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, wiceprezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

(Przemówienie podajemy na str. 1).

Działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w okresie od IV Krajowego Zjazdu TPPR do chwili obecnej podsumował w swym przemówieniu wiceprzewodniczący ZG TPPR, członek Rady Państwa — Stefan Matuszewski. Mówca wskazał, że szeregi Towarzystwa wzrosły o dziesiątki tysięcy nowych członków. Szczególnie wiele nowych kół TPPR, gdyż ponad 5 tysięcy, powstało w okresie sprawozdawczym na wsi. Również szybko wzrastała szereg organizacji w wielkich ośrodkach prze-

Wielkie zainteresowanie wystawą polską w Pekinie

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podała obszerny komentarz o wystawie polskiej, otwartej w Pekinie dnia 27 września br.

Podkreślając, że wystawa ta cieszy się olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców Pekinu i kół gospodarczych Chińskiej Republiki Ludowej, agencja podaje jej opis. Agencja stwierdza, że ekspozycja na wystawie polskiej świadczy o szybkim rozwoju gospodarki polskiej, a zwłaszcza przemysłu polskiego. Przytaczając szereg danych statystycznych, ilustrujących szybki wzrost potencjału gospodarczego Polski, agencja podkreśla, iż w roku 1953 obroty w wymianie handlowej między Polską a Chinami są pięciokrotnie większe niż w 1950 r.

mysłowych naszego kraju, czego dowodzi fakt, że np. w woj. stalingradzkim w ciągu pierwszej połowy br. do TPPR wstąpiło ponad 108 tysięcy górników, hutników i robotników innych gałęzi przemysłu.

Ze stanem przygotowań oraz z programem imprez i obchodów tegorocznego Miesiąca Poglębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zapoznał zebranych sekretarz ZG TPPR — Zygmunt Garstecki.

Plenum Zarządu Głównego TPPR przyjęło następnie sprawozdanie z działalności finansowo-gospodarczej Towarzystwa oraz dokooptowało w skład Zarządu Głównego sekretarzy Towarzystwa: Edwarda Orłowską i Marię Jaszczukową.

Na zakończenie posiedzenia plenarnego członkowie Zarządu Głównego TPPR przyjęli jednogłośnie tekst uchwały, wytyczającej kierunek dalszej działalności Towarzystwa.

Ponieśli słuszną karę

Wielu chłopów powiatu rawickiego wykonało już swoje obowiązki wobec państwa. Do takich przodujących należą Wojciech Kasprowski i Antoni Szumny z gromady Torchalin, Antoni Ratajczak, Jan Bartkowiak, Michałina Czerwińska i Stanisław Giera z gromady Golina Wielka oraz wielu innych.

Są jednak wśród mieszkańców powiatu rawickiego ociągający się z dostawą zboża. Wśród nich wielu kulałów złośliwie sabotuje plany skupu. Za swoje kulaćskie kombinacje ponieśli oni zasłużoną

Układ o dostawach towarów między NRD a Ludową Koreą

6 października 1953 roku wieczorem podpisany został w Berlinie układ między rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej a rządem Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej o dostawach towarów w latach 1954—1956.

Układ przyczyni się do dalszego rozszerzenia i pogłębienia przyjaznych stosunków między obu narodami. Szczególnym podkreśleniem doniosłości tego układu była obecność premiera NRD Grotewohla podczas podpisywania układu.

popiera politykę remilitaryzacji i przygotowań wojennych, uprawianą przez odwetowców i militarystów bonńskich. Niemieckie masy pracujące — podkreślił Grotewohl — gorąco pragną jednolitego i pokoju; kto występuje przeciwko tym najwyższym celom narodowym i żywotnym interesom narodu niemieckiego, tego wcześniej czy później zmiecie fala gniewu ludowego. Otto Grotewohl z naciskiem podkreślił znaczenie pomocy, udzielanej przez Związek Radziecki Niemieckiej Republice Demokratycznej i wszystkim patriotom niemieckim w ich słusznej walce o żywotne interesy narodu niemieckiego.

Grotewohl zdemaskował również niebezpieczną politykę mocarstw zachodnich wobec narodu niemieckiego, zmierzającą do utrzymania i pogłębienia rozbić Niemiec. Polityka ta — podkreślił on — oznacza pogwałcenie międzynarodowych zobowiązań oraz godzi w żywotne interesy wszystkich miłujących pokój narodów.

Mówiąc o nocie rządu radzieckiego z 28 września Grotewohl oświadczył:

Naród niemiecki wita tę nową inicjatywę Związku Radzieckiego. Odrzuca on sprzeczną z tą inicjatywą posunięcia mocarstw zachodnich i domaga się, aby mocarstwa te dały wreszcie jasną, ostatnią odpowiedź. Nasza świadomość narodowa wzrosła — stwierdził w zakończeniu Grotewohl. Walka o zjednoczenie Niemcy wymaga od nas jeszcze większych niż do tychczas wysiłków.

Dlatego też Niemiecka Republika Demokratyczna będzie jeszcze bardziej zdecydowanie walczyła o rozwiązanie kwestii niemieckiej i uczyni wszystko, aby osiągnąć pokojowe porozumienie między Niemcami i demokratyczne zjednoczenie narodu.

Niemcy żyjące w pokoju ze wszystkimi sąsiadami na wschodzie i na zachodzie i współzawodniczące z nimi w pokojowej pracy — oto cel naszej polityki i każdego patrioty niemieckiego.

W imię tego celu przystępujemy do pracy w piątym roku istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to szlachetny i słuszny cel. Dlatego zwycięstwo będzie naszym udziałem!

karę. Kulać Michał Biernaczyk z Gościelewiec gospodarujący na 21 ha zapłacił 2 tys. zł grzywny. Józef Bierzyski z Grabkowa (22 ha) 2 i pół tys. zł. Antonina Kacperska z Pakosławia, właścicielka 21-hektarowego gospodarstwa została skazana na zapłacenie 3 tys. zł kary.

(Na podstawie korespondencji oprac. A. Z.)

ZIAGRANICY

BERLIN (PAP)

Z Bonn donoszą, że w ciągu ubiegłego tygodnia odbyły się spotkania tygodniowe w Detmold, Celle, Maraburgu i Trewirze. Podczas spotkania b. członków hitlerowskiej Luftwaffe w Detmold utworzono nowy związek lotników, na którego czele stanął b. hitlerowski generał — Alfred Sturm. Honorowym prezesem związku wybrany został zbrodniarz hitlerowski — przewodniczący „Stalhelmu” — Kesselring.

BERLIN (PAP)

Jak donoszą, na lotnisku we Frankfurcie nad Menem aresztowano Norberta Bojarskiego z Charlottenburga, który z wykradzionymi tajnymi planami konstrukcyjnymi usiłował przekazać się do Stanów Zjednoczonych. Wspomniane plany Bojarski wykradził z zakładów Deutsche Telefon-Werke, na zlecenie właścicieli koncernów amerykańskich. Jak podkreśla Agencja ADN, jest to nowy ujawniony wypadek prowadzonego na szeroką skalę szpiegowstwa na rzecz koncernów amerykańskich w niemieckich zakładach przemysłowych.

Depesze

z okazji IV rocznicy utworzenia
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: W związku z IV rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow wystosował do Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

Do
PREZIDENTA NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI DEMOKRATYCZ-
NEJ — TOWARZYSZA
WILHELMA PIECKA

BERLIN

W związku z IV rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie serdecznych życzeń Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moich oświadczeń oraz życzeń sukcesów dla narodu niemieckiego na drodze wiodącej do utworzenia zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

Niechaj rozwijają się i wzmacniają przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną dla dobra naszych narodów i w interesie utrwalenia pokoju na całym świecie.

K. WOROSZYŁOW

W związku z IV rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkow wystosował do Premiera NRD — Otto Grotewohla depeszę następującej treści:

Do
PREMIERA NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI DEMOKRATYCZ-
NEJ — TOWARZYSZA
OTTO GROTEWOHLA
BERLIN

W związku z IV rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę Was, Szanowny Premierze, jak również Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej o przyjęcie moich serdecznych życzeń.

Przed czterema laty przodujące siły patriotyczne narodu niemieckiego podjęły się szlachetnej misji obrony jednolitej, wol-

ności i niezawisłości swej ojczyzny, zapewnienia jej rozwoju na drodze pokoju i demokracji, na drodze przyjaźni i współpracy z innymi narodami. Patriotycy niemieccy uświadamiają sobie coraz lepiej, że prowadzona przez kół agresywną politykę wskrzeszenia militarystyki niemieckiej stwarza największe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, zmierzając do likwidacji jednolitego państwa niemieckiego oraz do przekształcenia Niemiec w ognisko trzeciej wojny światowej. Pokojowa polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wyrazem świadomości narodowej Niemców, Niemiecka Republika Demokratyczna jest niezawodną ostoją wszystkich broniących pokoju Niemców.

W historycznym akcie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajduje wyraz zbieżność interesów narodu niemieckiego i wszystkich miłujących pokój narodów, dążących do utrwalenia bezpieczeństwa w Europie i bezpieczeństwa międzynarodowego. Postępowa ludzkość widzi w dalszym umocnieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej doniosły warunek ostatecznego uregulowania problemu niemieckiego w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ludzie radzieccy życzą narodowi niemieckiemu sukcesów w dziele przywrócenia jego jednolitej narodowej i utworzenia pokojowego państwa niemieckiego. W swej słusznej walce o zjednoczenie, niezawisłość, pokojowe, demokratyczne Niemcy naród niemiecki znajdzie zawsze sympatię i poparcie narodów Związku Radzieckiego.

G. MALENKOW

W związku z IV rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow wystosował do Ministra Spraw Zagranicznych NRD — Lothara Bolza następującą depeszę:

Do
MINISTRA SPRAW ZAGRA-
NICZNYCH NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI DEMOKRATYCZ-
NEJ — TOWARZYSZA
LOTHARA BOLZA

BERLIN

Z okazji IV rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę Was, Towarzyszu Ministrze, o przyjęcie moich przyjaźnielskich życzeń.

Proszę także o przyjęcie dla narodu niemieckiego serdecznych życzeń realizacji jego aspiracji narodowych w dziedzinie odbudowy zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, co odpowiada interesom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W. MOLOTOW

40 nowych artykułów produkować będzie przemysł optyczny

WARSZAWA (PAP)

Przemysł optyczny z roku na rok zwiększa produkcję pod względem ilościowym i rozszerza asortyment wytwarzanych artykułów. Obok produkowanych już szerokoświatłowych aparatów projekcyjnych dla kin stałych oraz wąskoswiatłowych aparatów dla kin wiejskich, objazdowych, dla świetlic i zakładów pracy, przemysł ten uruchomił w br. seryjną produkcję tzw. lamp błyskowych do aparatów fotograficznych, powiek szalników do zdjęć i oprawek celuloidowych do okularów. Dążąc do dalszego rozwinięcia swej produkcji przemysł optyczny zamierza w 1954 r. uruchomić produkcję ok. 40 nowych artykułów powszechnego użytku.

Prześladowanie Partii Komunistycznej w USA

NOWY JORK (PAP)

Z Waszyngtonu donoszą, że agencja federalnego biura śledczego aresztowała 6 działaczy Partii Komunistycznej w Cleveland, Lorain i Steubenville (stan Ohio) i w Newark (New Jersey). Liczba uwięzionych dotychczas działaczy Komunistycznej Partii USA wynosi obecnie 98 osób.

T. Libiszowski

techn. k. racjonalizator
ZBM nr 2

By wszyscy szli śladem radzieckich bohaterów pracy

Rozpoczynający się dzisiaj doroczny Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko - Radzieckiej staje się dla mnie okazją do wyrażenia uczuć wdzięczności wobec radzieckich ludzi pracy. Kierując się ich wzorem i przykładem osiągam w swej pracy doskonałe wyniki. Moje osiągnięcia racjonalizatorskie nie byłyby jednak nigdy tak poważne, gdybym szeroko nie korzystał z doświadczeń robotników i inżynierów radzieckich, zwycięsko budujących w swym wielkim kraju komunizm.

W 1947 roku wstąpiłem w szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Dzięki temu jeszcze głębiej sięgać mogłem do ogromnej skarbnicy wiedzy, jaką jest radziecka literatura techniczna. Opanowanie języka rosyjskiego umożliwiło mi bezpośrednie zetknięcie się z przodującą nauką radziecką, z której czerpałem wskazania do dalszej pracy. W wyniku tego zgłosiłem dotąd wspólnie z Tadeuszem Fliszewskim 5 pomysłów racjonalizatorskich, usprawniających pracę na naszych budowlach. Ostatni z moich pomysłów, polegający na zmechanizowaniu wyładunku materiałów sypkich z transportu kolejowego — jest już uznany i zatwierdzony. Za kilka tygodni wprowadzono go do użytku w socjalistycznym mieście Nowe Tychy.

Moja wdzięczność za tak szczerze i po bratersku przekazywane osiągnięcia radzieckie wyraża się w jeszcze bardziej wzmożonej pracy. Wzorując się na przodujących metodach radzieckich robotników, którzy dają nam przykład jak budować w naszym kraju socjalizm — walczyć będę również o to, by wszyscy robotnicy, technicy i inżynierowie naszego Zjednoczenia szli śladem radzieckich bohaterów pracy.

Załoga cukrowni w Środzie podjęła wezwanie Strzelina i Kościana

Z wielką starannością przygotowywała się załoga cukrowni w Środzie do tegorocznej kampanii cukrowniczej. Na wielu naradach szczegółowo analizowano niedociągnięcia i błędy popełnione w poprzedniej kampanii. Podczas ostatniej narady, załoga cukrowni w Środzie podjęła

Jan Janas hogacz wiejski stanie przed sądem za sabotowanie planów państwowych

Przed sądem powiatowym stanie sabotażysta, Jan Janas z gromady Łężyce (w powiecie Międzychód), który złośliwie uchyla się od realizacji planowej odstawy zboża.

Prokurator powiatowy naznaczył mu w dniu 22. 9. termin 7-dniowy dla ostatecznego uregulowania założeń. Terminu tego również nie dotrzymał.

Janas gospodaruje na 28-hektarowym gospodarstwie. Posiada 3 konie, 6 krów, 1 jałówkę, 20 świń, 6 owiec i drób. Ma on wszelkie warunki, aby zboże odstawił. Mimo to sabotuje plan państwowy. Załoga jego wynosi 7000 kg. Kulaka osadzono w areszcie.

(AZ)

ZEBRANIE poznajskich rzemieślników

W sali Domu Rzemiosła odbyło się wczoraj zebranie poznajskich rzemieślników, poświęcone omówieniu aktualnych spraw związanych z procesem biskupa Kaczmarka jak również normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem. Temat ten omówił wyczerpująco referat K. Jawińskiego, który wyjaśnił również ostatnią uchwałę Rządu i wskazał na oświadczenie Episkopatu jako akt sprząjający wypełnieniu przez całą hierarchię kościelną wszystkich zasad Porozumienia między Państwem a Kościołem.

Z Kraju Rad do Starołęki przybywa dla Fabryki Maszyn Żniwnych

Zrodzona z braterskiej przyjaźni

Fiodor Iwanowicz otarł ręką spótnięte czoło. — No Wańka jeszcze tylko te dwie skrzynie na dzisiaj. Młody blondyn o wiecznym śmiejącym się błękitnym oczach błysnął zębami w odpowiedzi i przycupnął przy następnej skrzyni. Powoli wodził pedalem po nieoheblowanych deskach, na których grube czarne krechy zastęgały w słowo: POLSKA.



Ludzie uczą się poznawać rosyjskie litery na skrzyniach, w których znajdują się radzieckie maszyny, pomagające im krajowi w rozwoju.

— Polska. Piękny kraj Wańka. Przepędziłem stamtąd Hitlera, aż dobieśliśmy go w jego gnieździe w Berlinie. W Polsce mieszka mój serdeczny druh, który z narażeniem życia uratował mnie od śmierci. Został wtedy ranny. Słyszalem, że wyzdrowiał, ale już go więcej nie widziałem.

— Wiesz Wańka, kiedy wysłaliśmy nasze maszyny do Polski, zawsze widzę w myślach Stefana — tak Stefanu było — jak przy jednej z nich pracuje. Żeby tak mógł się dowiedzieć, że ta maszyna to jakby serdeczne pozdrowienie nie od jego Fiedti.

Ze wszystkich nieomal załóg Związku Radzieckiego jadą w świat transporty

z wspaniałymi urządzeniami. Pierwsze państwo socjalistyczne dopomaga wszystkim krajom demokracji ludowej do przejścia przez trudną drogę budowy podstaw socjalizmu.

Dworce Rumunii, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chin Ludowych i dałkiej Korei pełne są konkretnych dowodów tej pomo-

ci korbajnow zbożowych. Tak niewiele przecież lat upłynęło od czasu uwolnienia naszej ziemi spod jarzma faszystowskiego okupanta. Jak to jest możliwe, że równocześnie z zalecaniem ran po wstawiały w Polsce nowe wspaniałe obiekty przemysłu? Wprost wierzyć się nie chce, że już w następne dni wa pierwsze polskiej produkcji korbajny zbożowe, wspinały maszynami zaoszczędzające trud pracy wielu tysięcy rąk, wyruszają na pola, by nieść chłopom całego kraju socjalistyczne pozdrowienie od robotników poznajskich.

Jak to wszystko jest możliwe? Przecież nie mamy jeszcze dostatecznej ilości fabryk produkujących odpowiednie sprzęt, przecież nie mamy doświadczenia w tej dziedzinie, a jednak fabryka korbajnow rośnie wprost w oczach.

Otóż cała starołęcka Fabryka Maszyn Żniwnych jest wielkim dowodem przyjaźni, przykładu i pomocy, jaką daje nam Związek Radziecki.

Radzieccy inżynierowie specjaliści, którzy opracowali załozenia budowy fabryki stale pomagają polskim inżynierom i robotnikom w jej realizacji. Na radzieckiej dokumentacji opiera się budowa wszelkich urządzeń nietypowych powstających na miejscu, jak na przykład żeliwniki, przenośniki, suszarki itd. Wszelkiego rodzaju zaś urządzenia typowe np. gniotow-

niki, prasy, młyny kulowe do masy formierskiej — słowem całkowite nieomal wyposażenie fabryki, otrzymujemy bezpośrednio ze Związku Radzieckiego.

Cały najnowocześniejszy park maszynowy, a więc szyb kotłowne tokarki, wytaczarki, wspaniałe automaty o dziesiątkach czynności — przy pomocy których możemy sami produkować urządzenia nietypowe, pochodzą również od naszych radzieckich przyjaciół. Jeśli do tego dodać, że sztabdarowa produkcja fabryki: korbajny S4, mocar nie i snopowiazaki ciągnikowe oparte są także na dokumentacji radzieckiej, to już nie trudno odpowiedzieć na pytanie: „Jak to wszystko jest możliwe?”

U podstaw wszystkich naszych sukcesów gospodarczych leży przykład, przyjaźń i pomoc pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, Wielkiego Kraju Rad.

W czasie dni Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko - Radzieckiej miliony robotników pochylając się nad maszynami z Gorki, ze sławnego Stalingradu, z przepięknej Moskwy przesyłają radzieckim towarzyszom gorące uczucia wdzięczności w podzięk za szczerą, braterską pomoc. Wśród nich jest na pewno i Stefan. Myśli on w tej chwili zapewne o swoim przyjacielu Fiedti, z którym wspólnie przelewał krew za prawdziwą wolność.

II. R.

T. Waśkiewicz

spawacz W.FUM

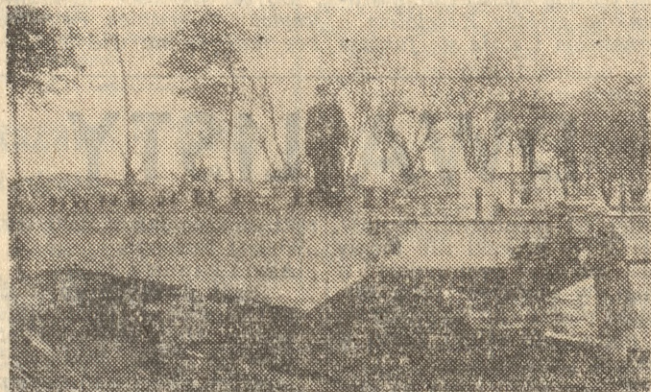
Umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej obowiązkiem każdego Polaka

— Kiedy czytam i słyszę o Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zastanawiam się często nad ogromnym znaczeniem przyjaźni między naszymi narodami. To jest prawdziwa, szczerza przyjaźń na codzień. Dowody jej ujrzymy wszędzie. We wszystkich dziedzinach naszego życia. Znamy się przecież powszechnie wspaniale, nowe metody pracy jakie przejęliśmy od radzieckich towarzyszy — Korabielnikowej, Zandarowej, Kowalowej czy Kolesowa. Przynoszą nam one w skali krajowej ogromne oszczędności, pomagają pracować lepiej i szybciej. Umożliwiają przyspieszenie tempa socjalistycznego budownictwa. Radziecki robotnik i inżynier dzieli się chętnie z nami swymi osiągnięciami i doświadczeniami. Ja sam, zastawiając w pracy nową metodę spawania, opracowaną przez radzieckiego inżyniera Wołodina. Polega ona na spawaniu nie jedną — jak dotychczas praktykowano — ale czterema elektrodami na raz. Pozwoliło mi to o 40 procent podnieść wydajność pracy i prawie o 30 proc. zmniejszyć zużycie cennej energii elektrycznej. Dzięki wzrostowi w wydajności podniosły się również moje zarobki.

Właśnie te nowe metody pracy, których radziecki naród nie trzyma w tajemnicy, ale przekazuje nam pozwalając na jaknajszersze ich zastosowanie — to jeden z dowodów wielkiej przyjaźni, której umacnianie i zacieśnianie winno być obowiązkiem każdego Polaka — patrioty.

Co godzinę 3 nowe izby otrzymywała we wrześniu ludność stolicy

W ubiegłym miesiącu — Miesiącu Budowy Warszawy, na stołecznych osiedlach oddano do użytku w ramach budownictwa ZOR-owskiego 2233 nowe izby mieszkalne. Tak więc mieszkańcy stolicy otrzymywali we wrześniu br. co godzinę 3 nowe izby.



Nie wno nadeszła ze Związku Radzieckiego potężna suwnica, która obsługiwać będzie odlewnię Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce — najnowocześniejszy wyposażony zakład tego typu w Europie.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

tarz, a już dzięki zwycięstwu, mu pochodowi Armii - Wyzwolicielki, wszechwładny do niedawna wróg staje się uniezkodliwym złoczyńcą. Jeszcze niedawno — hitlerowska przemoc w Warszawie i Krakowie — Poznań, Łódź i Śląsk miastami i ośrodkami III Rzeszy, a już w ogniu b. t. wy zwycięskiej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego — białe - czerwone sztandary wracają po wiekach ucisku i niewoli na wieże polskiego Gdańska, polskiego Wrocławia, nad Odrę i Nysę na 500-kilometrowe polskie wybrzeże.

To polski lud wsparty przyjaźnią pierwszego państwa ludu pracującego, polski lud i jego rewolucja społeczna, przepędzając dotychczasowych ciemiężców, nie dopuszczając z powrotem do władzy fabrykantów i obszarńków zdradzieckiej burżuazji — mógł zatknąć białe - czerwone sztandary tam, gdzie czekały nań orły piastowskie, porzucone w tych miastach i wsiach przez polską szlachtę i magnatów, w miastach i wsiach polskiego ludu — orły piastowskie przyznające podczas germańskiego najazdu w kamiennych rzeźbach polskich budynków i pałaców.

Tak oto braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim pozwolił Polsce wrócić na prastare polskie ziemie, pozwolił na zjednoczenie Polski, stworzył warunki historycznego zwrotu w losach naszego narodu.

Niechże prawda tych historycznych faktów, prawda lat

tego zwrotu, które było nam dane w naszym pokoleniu przeżyć, unaczni się w całej swej jasności w okresie Miesiąca, który jest manifestacją przyjaźni polsko - radzieckiej. Niech mocniej niż kiedykolwiek do każdego dotrą prawdy o nowych mocnych źródłach ufności narodu w swoją przyszłość, płynących z własnej pracowitości i ofiarności, z jaką naród buduje się swojej Ojczyźnie i z braterskiej pomocy, jakiej od owych pierwszych dni wyzwolenia udziela nam Związek Radziecki.

Głównym źródłem twórczej ufności naszego narodu w swoją przyszłość i piękną przyszłość jest doświadczenie — przekonanie, że stanowiąc ognio wielkiego i wciąż rosnącego obozu pokoju, naród nasz znajduje stale w swej pracy bezinteresowną, pełną przyjaźni pomoc czołowej siły obozu pokoju, awangardy obozu pokoju i jego niezłomnej twierdzy, Związku Radzieckiego.

Ta właśnie wspólna, solidarna siła całego obozu pokoju, niezłomna i na bogatszych wciąż podstawach oparta przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim stanowi fundament, główne, kluczowe źródło ufności — naszego narodu w swoją przyszłość.

Nie też dziwno, że przyjaźń naszych narodów i solidarność obozu pokoju są solą w oku naszych śmiertelnych wrogów. Śmiertelnym wrogiem naszej niepodległości, naszych granic na Odrze i Nysie, naszej niezależności od obcego kapitału, naszego budownictwa, śmiertelnym

wrogiem Polski bez obszarńków i fabrykantów, bez wyzyskiwaczy, wrogiem Polski wolnej i ludowej — amerykańskim imperialistom, adenaucrowcom, hitlerowskim biskupom niemieckim, pogrobcom polskiej burżuazji, żyjącym na żebraczym chlebie agentów amerykańsko-hitlerowskich — nie podoba się nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i uważają ją za nieprzewidywaną przeszkodę w próbach realizacji swoich zbrodniczych wojennych, antypolskich planów.

Jeżeli ta przyjaźń tak mocno scementowana w ciągu minionych lat jest solą w oku naszych śmiertelnych wrogów, to tym bardziej tkwi i umacnia się ta nasza przyjaźń w sercach polskiego narodu, który tym mocniej i wyraźniej widzi, że stanowi ona fundament naszej szczególnej przyszłości.

Dlatego to w okresie Miesiąca manifestacji przyjaźni polsko - radzieckiej tak wiele serdecznych myśli popłynie ku Związkowi Radzieckiemu i jego narodowi, ku pierwszemu krajowi socjalizmu, krajowi, który stworzył nową epokę w historii ludzkości, ku naszemu wielkiemu i serdecznemu przyjacielowi. Z myśli tych płynąć będzie serdeczne zobowiązanie dalszego umacniania naszej niezłomnej przyjaźni z twierdzą pokoju i postępu, ze Związkiem Radzieckim.

W Pakości odkryto nowe pokłady wysokogatunkowej borowiny

W miejscowości Pakość, odległej o 12 km od Inowrocławia, dokonano ostatnio cennego odkrycia wysokogatunkowych pokładów borowiny, których wydajność oblicza się na 7 milionów kapieli.

Nowe pokłady borowiny są szczególnie cenne dla Inowrocławia, który prócz tego posiada również solankę o największym stężeniu w Polsce (26 proc.), co w sumie pozwoli na wysunięcie Inowrocławia na czoło uzdrowisk w Polsce. Przewóz borowiny do uzdrowiska nie przedstawia trudności z uwagi na bardzo dogodną komunikację między Pakością i Inowrocławiem. Zużyta borowina natomiast odwożona będzie na miejsce wybrane, celem regeneracji.

Eksploatacja, którą rozpocznie się w najbliższym czasie, będzie zmechanizowana. Kierownictwo nad pracami technicznymi obejmie dr Snarski. Nowo odkryte złoża borowiny łącznie z solanką miejscową stwarzają możliwości znacznej rozbudowy Inowrocławia jako uzdrowiska.

Aby borowinę tę rozprowadzić również do innych uzdrowisk (do leczenia uzdrowiskowego zamkniętego, otwartego a nawet domowego), prof. dr Taytsch wysunął pomysły wysyłania jej w słojach szklanych, hermetycznie zamkniętych. Badania w tym kierunku wykazały, że borowina przechowywana w ten sposób, nie zmienia swych właściwości chemicznych i fizycznych, zachowując przez dłuższy okres czasu własności lecznicze. (L. H.)

Do Prezydium GRN w Kałmierzu (pow. Szamotuły) wpłynął dnia 8 sierpnia br. wniosek Adama Nowickiego, 23-hektarowego kułaka z gromady Sokolniki Małe, w sprawie obniżenia planu obowiązkowej dostawy zboża o 5 tysięcy kg.

Zanim zajmniemy się wnioskiem, przyjrzyjmy się trochę jego autorowi.

Kułak Nowicki znany jest w gminie Kałmierz ze stałego sabotowania planowych dostaw nadwyżek zbożowych, którymi chętnie spekulował po cenach paskarskich. Kiedy w czasie pierwszego planowego skupu odczuwał się na rynku brak zboża, Nowicki wzeszył dla siebie dobrą koniunkturę i postanowił zrobić interes. Gdy przychodzili do niego agitoliterzy ze słowem zachęty, by sprzedać pewną ilość zboża na chleb dla robotników, zaklinał się, że zboża nie posiada i na potwierdzenie swoich słów pokazywał pusty spichlerz. Aż pewnego razu zatrzymano w drodze do Poznania wóz Nowickiego, pełen zboża przeznaczanego na spekulację. W czasie przeprowadzonej kontroli znaleziono u niego dużą ilość ukrytego ziarna. Spotkała go za to zasłużona kara, która jednak niczego nie nauczyła zatwardziałego kułaka — spekulanta. Wykrecał się



Brakary Przeszkodek szkoli nowe kadry

W Fabryce Sprzętu Rolniczego im. 15 Grudnia miano przeszkolić, według planu na rok bieżący — 20 tokarzy, 20 ślusarzy, 4 kowali, 6 blacharzy, 16 kontrolerów i 16 brygadystów. Przeszkoliło tylko 4 tokarzy, 4 ślusarzy i 2 blacharzy.

Styczeń 1953:

Brakary Przeszkodek: — „w roku bieżącym, proszę was — w szkołach przy warsztatach nowe kadry fachowców dla naszego zakładu. Plan ma my bojowy, będziemy szkolić na bazie najbardziej nowoczesnej techniki. Uważam, że jeszcze za mało szkolimy ludzi, ale ja się posta-



ram, żeby plan przekroczyć...

Październik 1953:

Brakary Przeszkodek:

— Ratunku!! — Ja sam będę musiał się szkolić... w organizacyjnej robocie!

K. B.

Ks. prałat Piotr Kotarski

przewodniczący Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD
proboszcz parafii Grzegorzew, pow. Koło

Naczelne zadanie Polaka-katolika

Naczelnym zadaniem każdego Polaka — katolika w dobie obecnej powinno być współdziałanie w realizowaniu Porozumienia między Państwem a Kościołem. Naczelnym obowiązkiem patriotycznym każdego Polaka bez względu na wyznawany światopogląd — ochrona i utrwalenie naszego niepodległego bytu państwowego, nieugięta obrona granic zachodnich na Nysie i Odrze, twarde przeciwstawianie się tym wszystkim, którzy w tej czy innej formie te granice kwestionują i podają w wątpliwość. Mamy obowiązek wszyscy razem, wierzący i niewierzący budować Polskę silną i sprawiedliwą społecznie. Warunki spełnienia i rozwoju misji Kościoła w Polsce zależne są od wypełnienia przez wszystkich katolików przede wszystkim przez duchowieństwo, jak również i przez świeckich swoich obowiązków obywatelskich.

Porozumienie z 1950 roku miało na celu czynną realizację wielkich zadań narodowych, stworzenie właściwych warunków Kościołowi do wypełnienia jego misji dziejowej. Toteż dobrze rozumiemy, że wszyscy wrogowie Polski serdecznie się zmartwili tym Porozumieniem i starali się ostatecznie jego siłę i wartość. 28 września br. Episkopat Polski zrozumiał, że konieczne jest stworzenie warunków, które w interesie Państwa i Kościoła usuną wszelkie przeszkody na drodze pełnej realizacji Porozumienia. Deklaracja Episkopatu zapewnia trwałą normalizację stosunków między Kościołem a Państwem i staje się faktem

nie naruszalnym. Deklaracja Episkopatu i oświadczenie Rządu normują przyszłe stosunki Kościoła i Państwa.

Mamy nadzieję, że deklaracja stanie się twórczym czynnikiem działającym dla pomyślnej perspektywy tego wysiłku. Chodzi o cel najszczytniejszy — jak podkreślili księża biskupi — o dobro

Kościoła i narodu, o zacieśnienie jedności Frontu Narodowego. Obowiązkiem naszym wspólnym jest stać twardo na gruncie obu tych dokumentów. My katolicy całej Polski mamy obowiązek iść w myśl wskazań Episkopatu, które harmonijnie łączą się z obowiązkami patriotyzmu.

Prośba o brak
Piotr Kotarski
7 X 1953

Ks. Julian Malinowski

proboszcz parafii Marzenin
pow. Września

W szeregach Frontu Narodowego winni skupić się wszyscy bez wyjątku Polacy

Dostojny Episkopat Polski w deklaracji swej wyraźnie stwierdził: „Obecnie w okresie wzmocnienia wysiłków ze strony rewizjonistów niemieckich, wymierzonych przeciw nie naruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, oraz w okresie wzmocnienia działalności dywersyjnych ośrodków wrogich Polsce, konieczna jest pełna konsolidacja społeczeństwa.”

Do tej jedności działania wchodzi wszystkich Polaków, bez względu na wierzanie i

wyznania religijne Frontu Narodowego. W jego szeregach powinni skupić się wszyscy bez wyjątku Polacy, którym droga jest wielkość i świetność przyszłości naszej ukochanej Ojczyzny Ludowej.

Treść deklaracji Episkopatu Polskiego i wniosła hasła Frontu Narodowego powinny stać się wytyczną działania wszystkich kapłanów w ich pracy duszpasterskiej i obywatelskiej dla dobra Ojczyzny i Kościoła katolickiego.

Obniżka kosztów za pobyt w sanatoriach

Jak nas powiadamia punkt informacyjny Centralnego Zarządu Uzdrowisk, opłaty za pobyt w sanatoriach całego kraju uległy ostatnio znacznemu obniżeniu.

I tak kosztujący dotąd dziennie 75 zł pobyt w Krynicy, Ciechocinku, Iwoniczu i Szczawnicy obniżono do 50 zł. Pobyt w Polanicy, Kudowie, Żegiestowie, Świeradowie i innych kosztuje obecnie 47 zł. Również koszt pobytu w Cieplicach, Polczynie i Dusznikach obniżono do 37 złotych.

Kupon konkursu „Głosu Wielkopolskiego”

pod hasłem

WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM

Imię i nazwisko

Miejscowość

Ulica i nr domu

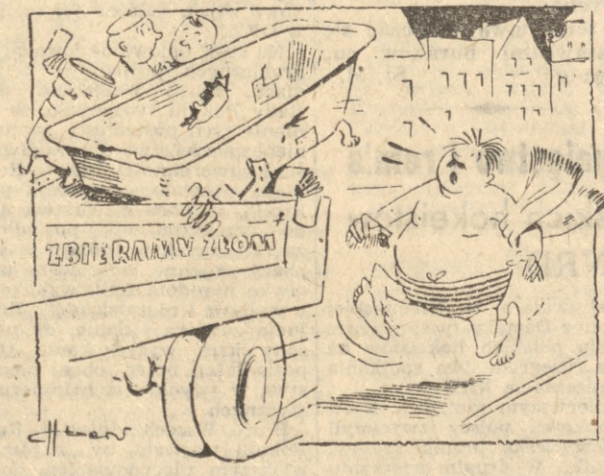
Nr komitetu blokowego

dostarczył w dniu

złomu

metali kolorowych

podpis i pieczęć



BEZ PODPISU

Spostrzeżenia z martenowskiej akcji

Bieżący tydzień zakończy niezwykle wysiłek ofiarności społecznej, wysiłek 15 miast w naszym województwie, odbywający się pod hasłem: „ZBIERAMY ZŁOM NA BUDOWĘ STOLICY”. Jednocześnie zakończy on zorganizowany z okazji tej — przez naszą Redakcję i Rejonową Zbiornicę Złomu w Poznaniu — wielki konkurs, o zdobycie setki cennych nagród.

Zanim doniesiemy o ostatecznych wynikach zbiórki i rewelacjach konkursu, warto zastanowić się nad niektórymi sprawami, jakie społeczeństwo ta akcja wyraźnie uświadociła.

Sprawą najważniejszą jest obywatelskie i patriotyczne poczucie, z jakim do zbiórki odniosła się przeważająca, świadoma część społeczeństwa Wielkopolski. Piękny cel zbiórki, którym była — jak określił to w liście do Redakcji Aleksander Szajek — „odbudowa naszej ukochanej stolicy, serca kraju i chwały naszego narodu”, pobudził do ofiarnej, bezinteresownej pracy zarówno młodzież, jak i starszych. Stał się okazją do wyrażenia nie w słowie, lecz w praktyce codziennego życia, obywatelskiego stosunku do potrzeb kraju.

Piękne, a nieraz doprawdy wzruszające dowody takiego właśnie pojmowania akcji, przynoszą nam co dzień listy, napływające w związku z konkursem do Redakcji. Posłuchajmy dla przykładu co pisze Ignacy Holewa ze wsi Janków, powiat Jarocin:

„Jako chłop małopolski doceniam wielką akcję zbiórki złomu i dlatego włączam się do niej, rozumiejąc, że przyczynię się przez to do wykonania planu 6-letniego, a tym samym do przyspieszenia rozbudowy naszej ukochanej Warszawy. Załączając kupony na 350 kg złomu i 16 kg miedzi, postanawiam nie ustępować w zapale; szukam dalej złomu, do której to akcji wzywam wszystkich chłopów Wielkopolski.”

W innym liście Józefa Szajkowskiego z Wągrowca czytamy:

„Odpowiadając na apel Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w sprawie zbiórki złomu, przeprowadziłem agitację wśród sąsiadów oraz kolegów, co dało w sumie 3710 kg złomu i 2 kg metali kolorowych.”

„Apeluję do wszystkich mieszkańców Poznania — pisze Kazimierz Czepik — aby z całą energią i zapałem jeszcze w ostatnich dniach konkursu zajęli się zbiórką i oddawali złomu, by tym samym wzbogacić fundusz na budowę naszej Stolicy, z czego i na budowę Poznania przeznaczają się znaczne sumy, przez co miasto nasze staje się z roku na rok piękniejsze.”

Cieszymy się, że nasz konkurs wywołał tak powszechne zainteresowanie. Potwierdza to m. in. mgr Marian Ścigacz z Poznania, pisząc:

„Konkurs nasz uważam za bardzo racjonalny sposób popularyzacji zbiórki złomu. Łą-

czy on w sobie przyjemność uczestniczenia w losowaniu licznych nagród, z pożytkiem jakie przynosi akcja zbiórki w skali ogólnokrajowej. Toteż z prawdziwą ciekawością czytuję na łamach „Głosu” meldunki z pola bitwy o cenny surowiec dla naszego przemysłu, donoszące o stale wzrastającej ilości zebranego złomu.”

Stwierdzić trzeba, że ten pomyślny wynik dotychczasowej zbiórki jest w dużej mierze zasługą rzetelnej pracy większości komitetów blokowych tak w Poznaniu, jak i w większych miastach Wielkopolski. Najlepsze osiągnięcia uzyskano tam, gdzie komitety blokowe nie poprzestały na papierkowej robocie, lecz czynnie współdziałały w zbiórce, łącząc jej sprawną organizację z pracą uświadamiającą wśród mieszkańców.

Dzięki takiej właśnie obywatelskiej postawie członków komitetu bloku nr 670 w Poznaniu — ob. Winklera, Dądaczyńskiego i Szkudlarskiej, w bloku tym zebrano 760 kg złomu i 38 kg metali kolorowych. Wiele komitetów blokowych legitymuje się podobnymi wynikami, że wymienimy dla przykładu komitety poznańskie: nr 16 — pracujący pod przewodnictwem Pawła Wąsowskiego, nr 367, którego przewodniczącym Marcin Borowczak sam zwoził złom na miejsce zbiórki z najdalej położonych domów, komitety nr 464, 415, 45, 104 (oddano 1460 kg złomu i 76 kg metali kolorowych), 287 czy 163, które wzorowo zorganizowały zbiórkę uzyskując dzięki temu doskonałe wyniki.

Niestety — znalazły się i takie komitety blokowe, które zapomniały o uchwale zarządu, nakładającej tak na nie, jak na administratorów i dozorców domów, obowiązek stałego i czynnego współdziałania w akcji zbiórki złomu. W wyznaczonym dniu nie przeprowadzono na przykład zbiórki złomu w bloku nr 302, nie pomyślano wcale o jakiegokolwiek żywszej formie agitacji w tym kierunku. Niechłubne świadectwo wystawił sobie komitet blokowy przy ulicy Poznańskiej, którego przewodniczącym (zam. pod nr. 27) zupełnie nie zajął się zbiórką uniemożliwiając odstawę złomu mieszkańcom całej ulicy. Podobnie po stały komitety blokowe nr 500, 202 i 414, które nie odstawiły ani kilograma złomu, mimo, iż miały dość czasu, aby zbiórkę należycie przygotować. Niespołeczne stanowisko wykazał administrator domu Nikodem Tabierski (zamieszkały przy ulicy Grodzkiej 21, m. 6), odmawiając przyłożenia pieczęci na kwity konkursowe uczniowi szkoły TPD, a później także i jego ojcu.

Piszemy o tych, na szczególne nieliczne wypadkach złej pracy komitetów, aby w przyszłości zmieniły one swój stosunek do tego rodzaju społecznej, powszechnej akcji, aby przejęły się wreszcie tak ważnym dla gospodarki krajowej apelem „Złom dla hut”.

(t)

Wydawnictwa radzieckie

Jurgij Łaptiew. „Zorza” przeł. Anna Linke. PIW — Warszawa 1953. str. 261, zł. 9,50.

Antoni Czechow. „Utwory wybrane” przeł. Maria Dąbrowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Wysocki. II t. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” 1953. zł. 24.

Aleksander Bek. „Szosa Wołokolska” przeł. Stefan Klonowski. Książka i Wiedza — Warszawa 1953. str. 238, zł. 8.

Siergiej Aksakow. „Lata dziecięce Bagrowa-Wnuka” przeł. Czesław Jastrzębiec-Kozłowski. PIS — Warszawa 1953. str. 388, zł. 12.

Siergiej Sartakow. „Mocny fundament” przeł. Nadzieja Drucka. Książka i Wiedza — Warszawa 1953. str. 350, zł. 9.

Andriej Kalinienko. „Pascha, le”, opowiadania kamczackie — przeł. Maria Aszer. PIW — Warszawa 1953. str. 196, zł. 6.

Tamara Syczewa. „Za głosem serca”. Notatki artylerzysty — tłum. Jan Malinowski. MON — Warszawa 1953. str. 184, zł. 9,10.

e pocziowe.

Dzień POZNANIA

Na najwyższy szczyt gór walczyńskich — Chelniec (850 m) wyruszy wycieczka zorganizowana przez III Oddział PTT-K w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Koszt wycieczki 80 zł. Zgłoszenia w Ośrodku PTT-K, ul. Lampego, 23.

Ciekawą wystawę poświęconą tradycjom wojennym ludowego Wojska Polskiego zorganizowała poznań. LPZ. Po wszechstronną uwagę zwraca się bowiem wycieczny polskiej konstrukcji typu „Mucha” i duża ilość zagłowa. Można tam też zobaczyć przekroje różnych rodzajów broni i wiele innych interesujących eksponatów. Wystawę mieszcząca się w Domu Żołnierza przy ul. Niezłomnych 1, zwiedzać można codziennie w godzinach od 9 do 21.

Halina Czarna-Stefańska zainauguruje w dniu 17 bm. cykl recitali solistów, organizowany przez Filharmonię Poznańską.



CAF. — fot. Cieślak.

Liga Przyjaciół Żołnierza liczy obecnie już ponad milion członków. Prowadzi ona ogarniającą coraz szersze masy działalność propagandową oraz szkolenie młodzieży i dorosłych w rozmaitych specjalnościach, mających znaczenie dla wzmocnienia obronności kraju. Ostatnio odbyły się w Szczecinie zorganizowane przez Zarząd Główny LPZ ogólnopolskie zawody modeli latających, w czasie których uzyskano dwa nowe rekordy Polski.

Na zdjęciu: Inż. Bazylewicz z pilotem odrzutowym.

Kto przoduje — a kto hamuje przebieg obowiązkowych dostaw

Wykonanie obowiązkowych dostaw zboża, to patriotyczny obowiązek chłopów, stanowiący jego wkład w dzieło budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Nie wszyscy jednak chłopci należą do wyjątków, nie wszyscy wykazują ten patriotyczny obowiązek.

W powiecie średzkiem jest grupa opornych, przeciwstawiających się obowiązkowym dostawom kulek i ich poczynków. Należą do nich Władysław Krzyżaniak z Orzeszkowa, Piotr Stachowiak z Gablina, Marian Wrzesiński i Stefan Sznajder z Zimna.

Wśród wzorowych chłopów, którzy wykonali w tym powiecie plany roczne, wyróżnił się Zygmunt Wiktor z gminy Kostrzyn. Odstawił on ponad plan zboże, a poza tym wywiązał się ze wszystkich pozostałych obowiązków wobec państwa.

Chłopi gminy Środa zajęli w podstawach drugie miejsce w powiecie, za przodującą gminą Kostrzyn. Do wyróżniających się chłopów w wykonaniu planów państwowych należą m. in.: Stanisław Tomczak z Brzezia, Stróbel z Zielnik i Szymkowiak z Janowa.

Przykładnie wywiązują się z podstaw gromady: Olszowo, Brzezie, Trzebisławki, Januszewo i Koszuty. Na szarym końcu włościan są gromady: Chwałkowo, Pęczkowo, Włostowo i Dębiczek. (sm)

W ostawie zboża w gminie Miejska Górka, pow. Rawicz

przoduje gromada Zakrzewo. Do przodujących należą: Florian Krawczyk, Stanisław Kolber i Jędrzej Kaczmarek, którzy wypełnili całkowicie swój obowiązek sprzedaży zboża państwu. Do zwlekających z oddaniem, a tym samym uniemożliwiających

Program imprez LPZ w Wągrowcu

Program III Tygodnia LPZ w Wągrowcu przedstawia się następująco:

Codziennie do 12 bm. włącznie w barze nr 2 przy placu p.k. Paszkowa odbywa się w godz. od 18 do 21 strzelanie z wiatrówki o nagrody.

10 bm., godz. 17 capstrzyk, a potem pochod ulicami miasta. Zbiórka na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Janka Krasińskiego. Złożenie wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności na pl. p.k. Paszkowa, a następnie w sali kina „Rialto” uroczysta akademicka, poświęcona Miściowskiemu Poglądowi Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i 10-leciu Wojska Polskiego. Tego samego dnia o godz. 22 w sali nad gospodą zabawa ludowa.

W dniu 11 bm. od godz. 10 na stadionie Zrzeszenia Sportowego Kolejarsz Marsze Jesienne, strzelanie z karabinku sportowego i wiatrówki na normy BSPO i SPO oraz rzuty granatami. (Kdw)

była nierówna, falista. Znać było, że warsztatem już dawno nikt się nie interesował. — Czy można towarzyszu majorze, tchnąć w tę szopę życie i zmusić gisernię do przetapiania żeliwa?

— Można, Wasylu. Przebudować ją trzeba. Lecz to nie najłatwiejsze. Życie — to przede wszystkim ludzie.

Po wyjściu major przysiadł się do dzieci, zagał z nimi rozmowę.

— Tu mieszkała Frycy — powiedział chłopczyk, wyciągając rękę z harmonijką w kierunku szopy.

— Kto to Frycy?

— Sowa. Ona okropnie krzyczy w nocy. — Frycy będzie musiała poszukać sobie mieszkania w innym miejscu, gdzieś dalej, na cmentarzu.

— Czyżbyście mieli zamiar coś tu robić?

— Być może.

— To trzeba będzie spytać o zezwolenie dziadka Willi.

— On jest gospodarzem warsztatu.

— Nie, ale u niego mieszka Greta — ta oto dziewczynka. Jej ojciec był gospodarzem.

Błękitnooka dziewczynka z króciutkimi warkoczyczkami posmutniała przy tych słowach.

— Dziadek Willy dobry — z przekonaniem odezwał się mały muzykant. — Lubi on coprawda gderać, ale za każdym razem, gdy idziemy się bawić, daje nam po kanapce.

— No, mały — prowadź nas do dziadka. Musimy się z nim zapoznać.

Dziadek Willy był właścicielem „Wesołego Kacika” — niewielkiej piwiarni na rogu ulicy. Zwyczajna, obskurna piwiarnia, w której goście częściej grają w karty i gawędzą, niż piją piwo. Siedząc za bufetem, gospodarz „Wesołego Kacika” drzemał sobie z nudów. Gazety i kancłaste okulary w rogowej oprawie leżały na kolanach.

Widząc gości, dziadek otrząsnął się z senności.

— Witajcie, panie oficerze rosyjski! — zawołał beznamiętnie. — Jest piwo, jest wino. Co każeć?

— Dajcie piwo. Lecz oprócz tego mam do was inną sprawę.

Dziadek Willy nałożył okulary i uważnie spojrzął na Łazarzewskiego.

— Słucham, panie oficerze rosyjski.

(18)

(Ciąg dalszy nastąpi)

III TYDZIEŃ LPZ

Ostrowski Aeroklub LPZ najlepszy w Polsce

Ostrowski Aeroklub LPZ zdobył Sztandar Przechodni Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej jako najlepszy Aeroklub LPZ w Polsce.

Nie łatwo przyszło kadry i szeregowym członkom LPZ w Ostrowie Wlkp. zdobyć przodujące miejsce w kraju. Piloci silnikowi i szybowcowi włożyli wielki wkład w zespołowy sukces Aeroklubu.

Znane są już powszechnie nazwiska braci Zydoreczaków

i Antoniego Śmigła — ZMP-owców, posiadaczy najwyższego odznaczenia w szybownictwie na świecie — Złotej Odznaki Szybowcowej z trzema diamentami. Niedawno pilot ostrowskiego Aeroklubu — Stanisław Cnotliwy ustanowił nowy rekord Polski w locie po trójkącie powietrznym o obwodzie 100 km na szybowcu dwumiejscowym. Rekordem tym uczcił 10-lecie ludowego Wojska Polskiego.

Drugi w województwie poznańskim — poznański Aeroklub LPZ zajął w klasyfikacji ogólnokrajowej również szczytne, trzecie miejsce oraz uzyskał list pochwalny Zarządu Głównego ZMP.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., tel. nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-4-52039

9 KRONIKA PAŹDZIERNIK



PIĄTEK
Dionizego
Bogdana
Słońce w.: 5.50
zach.: 16.58

Nocą roz pogodzenia i bardzo chłodno, nad ranem możliwy przymrozek i zamglenia. W ciągu dnia dość pogodnie, przejściowo tylko nieco większe zachmurzenie.

Zebrania Frontu Narodowego w Turku i Koninie

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Turku organizuje dziś (9 bm.) o godz. 10 w auli szkoły ogólnokształcącej przy ul. Kościuszki zebranie społeczeństwa, połączone z referatem red. Jankowskiego ze „Słowa Powszechnego” pt. „Stosunki między Państwem i Kościołem”.

Jutro, 10 bm. o godz. 14 w sali Zarządu Powiatowego ZMP przy ul. Armii Czerwonej 50 podobne zebranie organizuje Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Koninie.

Rozmowy z inżynierem

O przechowywaniu ziemniaków

Grabiak właśnie zabierał się do czytania gazety, jak to miał po obiedzie w zwyczaju — gdy zapukano do drzwi. Do izby wszedł dobry znajomy, inżynier Masłowski.

— Jak się macie, Grabiaku! — przywitali się serdecznie. — Dawno się nie widzieli. Przejeżdżałem akurat przez waszą gromadę, myślałem — wstąpię, odwiedzę starego znajomego. A wy co teraz, kończycie pewnie kopanie ziemniaków?

— Ano, tak. Ale też niespodzianka! No — bardzo się cieszę, żeście wpadli do mnie. Przy okazji, inżynierze, chciałbym zapytać was o parę rzeczy co do przechowywania ziemniaków. Bo to wiecie, obowiązkowe dostawy już wykonałem i chodzę mi, żeby teraz zakopać, ale tak jak się należy. Zeszłej zimy sporo mi się zepsuło.

— Ha, pewnie niedokładnie przebrałście. Przed przystąpieniem do kopowania ziemniaki należy koniecznie przesortować: drobne, uszkodzone przeznaczyć na paszę. Jedynie większe i zdrowe bierzemy na przechowanie.

— To wiem, ale powiedzcie, inżynierze — jak lepiej zrobić: zakopać ziemniaki, czy schować do piwnicy, czy też przechować w dołach, jak to u nas niektórzy robią?

— Dedy? Nie, to nie jest właściwy sposób. Dziś posługujemy się najchętniej kopkami, bo w nich łatwiej regulować temperaturę niż w piwnicach. Wybierzcie więc co prędzej odpowiednie pod kopkę miejsce.

— A czy można — bo ja do tej pory stałe miejsce zmieniałem — robić kopkę na tym samym miejscu?

— Można, rzecz jasna. Dobrze wtedy jest ziemię tę obsiewać mieszanką no i glebę starannie wyapnować. Pamiętajcie także,

wać w dołach, jak to u nas niektórzy robią? — Dedy? Nie, to nie jest właściwy sposób. Dziś posługujemy się najchętniej kopkami, bo w nich łatwiej regulować temperaturę niż w piwnicach. Wybierzcie więc co prędzej odpowiednie pod kopkę miejsce.

— A czy można — bo ja do tej pory stałe miejsce zmieniałem — robić kopkę na tym samym miejscu?

— Można, rzecz jasna. Dobrze wtedy jest ziemię tę obsiewać mieszanką no i glebę starannie wyapnować. Pamiętajcie także,

wać w dołach, jak to u nas niektórzy robią? — Dedy? Nie, to nie jest właściwy sposób. Dziś posługujemy się najchętniej kopkami, bo w nich łatwiej regulować temperaturę niż w piwnicach. Wybierzcie więc co prędzej odpowiednie pod kopkę miejsce.

— A czy można — bo ja do tej pory stałe miejsce zmieniałem — robić kopkę na tym samym miejscu?

— Można, rzecz jasna. Dobrze wtedy jest ziemię tę obsiewać mieszanką no i glebę starannie wyapnować. Pamiętajcie także,

wać w dołach, jak to u nas niektórzy robią? — Dedy? Nie, to nie jest właściwy sposób. Dziś posługujemy się najchętniej kopkami, bo w nich łatwiej regulować temperaturę niż w piwnicach. Wybierzcie więc co prędzej odpowiednie pod kopkę miejsce.

— A czy można — bo ja do tej pory stałe miejsce zmieniałem — robić kopkę na tym samym miejscu?

Grabiak, o tym, że kopiec należy formować w kierunku z północy na południe dla zapewnienia jednolitego nagrzewania. Węgieł nie podstawy kopca nie powinno przekraczać

10 do 15 cm, szerokość 120 do 150 cm, wysokość 75 do 100 cm, a długość kopca 30, najwyżej 40 m.

— Dobrze też dać ziemniakom przed przykryciem wypocić się, co?

— Słusznie, ale tylko jeśli pogoda dopisuje. Słomy (zyniel) kładziemy 20-centymetrową warstwę (po ugnieceniu), na to 5 do 10 cm ziemi. No i nie wolno zapominać o kalenicy, niezbędnej dla zupełnego wypocenia i ochłodzenia ziemniaków. Jednakże z nastaniem mrozów należy, położyć dodatkową, 15-centymetrową warstwę słomy i przykryć ją ziemią na 30–50 cm grubo.

— Zdaje się, najlepsza temperatura w kopcu to 3–5 st. C?

— Tak. Jeśli będzie, powiedzmy, z 8 st., trzeba ziemniaki ochłodzić przez robienie otworów w kalenicy i po bokach kopca.

— Acha, inżynierze, jeszcze chciałem zapytać o sadzeniaki... też o ich przechowywanie.

— Najlepiej do tego nadają się kopce małe o szerokości 80 i wysokości 50 cm. Przykrywamy tak samo, jak zwykłe ziemniaki. Jeszcze większą uwagę trzeba tu zwracać na temperaturę (4–6 st.). Jeśli sadzeniaki wykazują skłonność do gnienia, należy przesyłać je suchym wapnem gaszonym. Oczywiście, Grabiaku, pamiętajcie o tym, że na sadzeniaki przeznaczamy tylko kłęby zdrowe, o wadze 50 do 80 gramów, o kształcie właściwym dla danej odmiany i brane spod krzaków wysoko plonujących. No, ale na mnie już czas. Trzymajcie się, Grabiaku!

— Co, już uciekacie, inżynierze?

— Za tydzień prawdopodobnie będę tu w okolicy znowu, to wstąpię do was i porozmawiamy. Do widzenia!

(Inż. H. M.)



— Są, oczywiście, ale trzeba ich szukać, zorganizować. A my nie mamy na to czasu. W naszym podwórku mieszka inwalida — kominarz. Przed wojną pracował jako giser. Powinien wiedzieć, kto się tym trudni.

— Dobrze, jedziemy do warsztatu — zdecydował major. — Ale nie macie przecież benzyny.

— W mię zdobyć. Niedaleko stąd stacjonują nasi żołnierze.

Za dwadzieścia minut auto Łazarzewskiego mknęło ulicami miasta.

— Wiosna, towarzyszu majorze, — wesoło przygadywał Wasyl, patrząc z przelocie na młodzieńską dziewczynę z fiolkami, sprzedającą kwiaty na chodniku około zburzonego budynku opery. — Wiosna...

— Wiosna...

Gisernia mieściła się na krańcu Florysdorfu — wiedeńskiego przedmieścia. Za wysokim, starym parkanem ktoś wesoło wygrywał na ustnej harmonijce. Furtka zabita gwoździem na gucho, ale skrzyplące drzwi otworzyły się przy pierwszym pchnięciu. Łazarzewski i Wasyl weszli na niewielkie podwórko gęsto zarosłe chwastami; w środku podwórza piętrzył się stos żelaznego złomu, leżał też czarny, nadłamany krzyż... Na młodej trawie siedział chudziutki muzykant — mały w postrzępionej kurtce. Dwie dziewczynki — jedna jasnowłosa z krótkimi warkoczyczkami, druga w pstrej chusteczce — kręciły się w tańcu.

Zgrzyt zardzewiałych zawiasów przerwał tę idylę. Widząc obcych, chłopak schował harmonijkę do kieszeni i wyprostował się. Dziewczynki patrzyły zawstydzone.

Major uśmiechnął się.

— Bawcie się dalej, dzieci. Nie przeszkadzimy wam.

Odpowiadając uśmiechem chłopczyk uślad na trawie. Za jego przykładem poszły dziewczęta.

Gisernia mieściła się w wielkiej drewnianej szopie. Promienie słoneczne z trudnością przedzierały się przez zakopane szyby. Dwa ręczne naczynia odlewnicze oraz kilka mniejszych leżało w rogu. Gliniana podłoga

CO GDZIE KIEDY

Teatry

OPERA — g. 19

„Hrabina”

POLSKI — g. 19 —

„Stefan Czarniecki”

NOWY — g. 19

„Grzech”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarz”

MŁODEGO WIDZA — g. 11: „Zajęć Chwali-pięta”

FEATR SATYRYKÓW (w Teatrze Młodego Widza) — godz. 20.15 „Słodkie poty”

PANSTWOWY TEATR POLSKI Z POZNANIA: —

Stawiszyn: „Osobliwe zdarzenie”

ZESPÓŁ ESTRADO-WY „ARTOSU” Z WARSZAWY: —

Gostyni — „I... gotowe”

Tuchola — „Przydziałamy mieszkanie”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Nędznicy” II s. (franc.)

BAŁTYK — g. 14 i 16 „Przygoda na Morzu Czerwonym” (austr.)

g. 19 — „Otwarcie VI Festiwalu Filmów Radzieckich”

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Dziś o wpół do jedenastej” (radz.)

RIALTO — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Wilezy doły” (czeski)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 — „Pani Derry” (weg.)

PIAST — g. 19 „Najpiękniejsza” (włoski)

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Maksymek” (radz.)

PUSZCZYKÓWKO — g. 19 „Admirał Uszakow” (radz.)

Wystawy

Sale Prez. MRN godz. 10–19 „Wielki Proletariat”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wladomosci: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.20 (P), 6.15 (P), 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert, 13.40 — utwory na altówkę, 15 rumuńskie tańce ludowe, 16 utwory Liszta, 16.20

(P) fragmenty oper Czajkowskiego. 17.20 (P) — instrumentalna, 17.40 (P) — utwory Chopina, 18 rozrywkowa, 18.40 (P) koncert, 18.55 (P) — rozrywkowa, 19.10 (P) — melodie taneczne, 19.30 — muzyka i aktualności, 20.20 — koncert, 21.36 — rozrywkowa, 22.20 — taneczna, 23 — koncert symfoniczny

Andeje inne: 5.10, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.30 dla dzieci, 17.05 — radiowy klub racjonalizatorów, 19 (P) — „Czego dawniej nie było” — felieton, 19.20 — radiowy poradnik językowy, 20 — „Żołnierze” poemat Kubiaka, 21.50 z życia ZSRR

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe